

Wydarzenia regionalne po 2016 roku



Grota św. Huberta w okręgu siedleckim. Projekt i wykonanie Eugeniusza Ochnio

Dziesięciolecie Siedleckiego Towarzystwa Myśliwych i Przyjaciół (2009-2019)

Reymontówka, zabytkowy dworek w Chlewiskach k. Siedlec, zakupiony przez Aurelię Reymontową w rok po śmierci męża za pieniądze z Nagrody Nobla, gościła 3 października 2009 r. Siedleckie Towarzystwo Myśliwych i Przyjaciół z rodzinami oraz licznych gości i współpracowników, by świętować dobrze spełnione dziesięciolecie. Ryszard Czarnog z sentymentem wspominał inauguracyjne spotkanie klubu, które zorganizował z Ryszardem Tarasiukiem i Józefem Krasuckim w użyczonych pomieszczeniach Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego mieszczącego się w odrestaurowanym Pałacu Ogińskich. Spotkania w miejscach pamiętających słynne polowania dworskie, wizyty Stanisława Augusta Poniatowskiego, Tadeusza Kościuszki, w pomieszczeniach gdzie swe utwory poetyckie tworzyli Franciszek Karpiński, Julian Ursyn Niemcewicz, Franciszek Dionizy Kniaźnin, a Aleksandra Ogińska wystawiała w formie scenicznej sztuki teatralne z muzyką męża Michała Kazimierza zobowiązują do wyjątkowej staranności, wysokiego poziomu i systematyczności.

Wieloletnie porozumienie między prof. dr hab. Tamarą Zacharuk - rektorem uniwersytetu a Adamem Stępnikiem i Adamem Wróblewskim przedstawicielami władz okręgowych, i co najważniejsze, zapął do pracy Ryszarda Czarnoga - przewodniczącego rady programowej oraz współpracowników Janusza Smągłowskiego i Wincentego Przychoda, uzewnętrzniany comiesięcznymi atrakcyjnymi spotkaniami programowymi, pozwalają z optymizmem patrzeć na kolejne lata działalności Towarzystwa.

Rozpoczęcie imprezy miało przebieg tradycyjny, gospodarze przywitali gości, wręczono medale i odznaczenia, w stronę jubilatów popłynęły życzenia i upominki. Jubileusz zaszczycili m.in. Adam Stępnik



Gości wita Ryszard Czarnog. Obok Janusz Gocaliński - kierownik zespołu sygnalistów „Pasja”

- członek honorowy PZŁ, wieloletni prezesa ORŁ w Siedlcach, Adam Wróblewski - członek NRŁ, wieloletni łowczy okręgowy, którzy od lat organizacyjnie wspierali Towarzystwo, Andrzej Szaniawski - były przedstawiciel Polski w FAO i ONZ, Krzysztof Mielnikiewicz - członek Komisji Kultury NRŁ, Bartłomiej Kurkus - łowczy okręgowy w Siedlcach, Janusz Gocaliński z zespołem sygnalistów „Pasja”, uczestnicy Międzynarodowego Pleneru Malarskiego odbywającego się w Chlewiskach.



Przedstawiciele okręgu siedleckiego wręczają R. Czwarnogowi upominki i składają gratulacje. Od prawej Adam Wróblewski - członek NRŁ, Bartłomiej Kurkus - łowczy okręgowy, Adam Stępiak - członek honorowy PZŁŁ



Gratulacje i upominek składa Krzysztof Mielnikiewicz - członek Komisji Kultury NRŁ



Od lewej: Ryszard Czwarnog, Andrzej Szaniawski, Adam Stępiak, Krzysztof Mielnikiewicz



Goście przy stołach biesiadnych



Adam Stępiak wspomina tych, którzy odeszli do Krainy Wielkich Łowów



Fragmenty wystaw
przygotowanych przez
organizatorów. Ob-
razy malował Ryszard
Czarnog, trofea i pa-
miątki kolekcjonerskie
członków Towarzystwa



Medal dla Siedleckiego Towarzystwa
Myśliwych i Przyjaciół
od kapituły okręgu
siedleckiego

Ryszard Czarnog, w ciekawej wypowiedzianej barwnie i ze swadą mowie inauguracyjnej nadmienił, że powstanie Siedleckiego Towarzystwa Myśliwych i Przyjaciół było współczesną odpowiedzią na apel opublikowany w „Łowcu Polskim” przed niemal 100 laty, nawołujący polujących indywidualnie i w niezrzeszonych kołach łowieckich, by skupiali się w stowarzyszenia dla „kultywowania zwyczaju, obyczaju i tradycji, a na spotkaniach w celu szerzenia szlachetnych zasad łowiectwa byli aktywni, spotkań nie pomijali, w posługiwaniu się kulawką nie ociągali, aczkolwiek umiar posiadali i o pieśniach pamiętali”. Ten apel stał się jednym z punktów ślubowania nowo wstępujących.

Przewodniczący rady programowej zapytany czy organizacja, którą kieruje jest elitarna, bez namysłu odpowiedział, że tak! Ale elitarność ta nie wynika, z faktu ograniczania członkostwa dla wybrańców, ale traktowania wszystkich, ponad pięćdziesięciu uczestników czwartkowych spotkań, jako wyróżniających się nemrodów ogarniętych chęcią zdobywania wiedzy, obcowania z kulturą i sztuką, poznawania myśliwych z autorytetem i niezwykle ciekawym bagażem doświadczeń. O elitarności świadczy też uczestnictwo w pracach Towarzystwa bez jakichkolwiek rygorów, ponad podziałami i poglądami politycznymi.

W spotkaniach gościło kilkudziesięciu prelegentów, a wśród nich: Janusz Sikorski - przyjaciel wielu pokoleń myśliwych i leśników, podróżnik, pisarz i poeta znany z wierszowanych felietonów „Drobnym śrutem” pisanych „na gorąco”, Andrzej Szaniawski - twórca parków narodowych w Mongolii, ekspert ONZ, naukowiec, Piotr Załęski - autor książek i artykułów publikowanych w „Łowcu Polskim” przypominających etos polowań arystokratycznych i szlacheckich, Bartosz Marzec - redaktor naczelny „Łowca Polskiego”, Wiesław Zieliński - redaktor „Łowca Polskiego”, Witold Michałowski - podróżnik, publicysta, budowniczy infrastruktury gazowo-paliwowej, znawca literatury Antoniego Ossendowskiego, Andrzej Kruszewicz - przyrodnik, dyrektor warszawskiego zoo, Alicja Milewska - przewodnicząca Klubu Podlaskich Dian, Franciszek Szydełko - treser zwierząt i konsultant filmowy, Bohdan Jasiewicz - redaktor, preparator zwierzyny, Andrzej Arcimowicz - grafik i wiele innych znakomitości.

Jubileusz oznacza radość. Członkowie towarzystwa uzewnętrzniali ją, uczestnicząc w dziesiątkach spotkań środowiskowych, jubileuszach, pokazując, że fundament Polskiego Związku Łowieckiego jest jego jedność, że myśliwi wierni są zasadom kultywowania wielowiekowych tradycji, zasadom etyki, że łowiecka kultura i ochrona przyrody stanowią trwałe fundament istnienia i są elementem integrującym środowisko. Hołdując tym pryncypiom członkowie Siedleckiego Towarzystwa Myśliwych i Przyjaciół stawali w pierwszym szeregu myśliwych odpierających bezmyślne, populistyczne ataki pseudoekologów i antyłowieckich ignorantów. Gromkie darzbór! na kolejne dziesięciolecia oraz hymn i tradycyjny toast Towarzystwa brzmiały:



Obrazy pędzla Ryszarda Czarnoga

Na koniec toast każdy spełnić musi
Wlejcie w kulawki trunek Hubertusi
Vivat Hubertus! zakrzyknijcież nami!
Kurdesz, kurdesz, nad kurdeszami.
Kurdesz, kurdesz, nad kurdeszami!

Darzbór!
Krzysztof Mielnikiewicz



Polowanie hubertowskie w WKŁ 304 „Ryś” w Woli Gułowskiej (okręg siedlecki)

Coroczne polowanie hubertowskie w zasłużonym dla siedleckiej organizacji łowieckiej WKŁ 403 Ryś w Woli Gułowskiej miało miejsce 9 listopada 2019 r. Rozpoczęcie łowów odbyło się z udziałem ojców karmelitów Mieczysława Jankowskiego - członka „Rysia” i Janusza Bębniaka obecnego przeora Klasztoru oo. Karmelitów w Woli Gułowskiej. Odprawa w okazałej siedzibie koła, położonej przy drodze Podlaskich Unitów, z widokiem na klasztor, w miejscu ostatnich bitew oddziałów gen. Kleeberga podczas II wojny światowej, zakończyła się ślubowaniem nowo przyjętego myśliwego, odebranym przez prezesa koła Adama Stępnia - członka honorowego PZŁ i poświęceniem nowej, dużej, wyposażonej wiaty konferencyjno - biesiadnej. Polowano w miłej atmosferze w dwóch grupach, przy sprzyjającej aurze.



Adam Stępnia z łowczym Tomaszem Markowskim i prowadzącymi polowanie Waldemarem Kępą oraz Waldemarem Banczerem



Komunikaty zarządu przekazuje prezes Adam Stępnia



Przeor o. Janusz Bębnik święci nową wiatę w siedzibie koła



Uczestnicy polowania i zaproszeni goście przed poświęconą wiatą



W przerwie przy pięknej leśnej kapliczce św. Huberta autorstwa artysty Eugeniusza Ochnio myśliwi modlitwą uczcili pamięć zmarłych kolegów.



Kapliczka św. Huberta w łowisku „Rysia”.
Krzysztof Mielnikiewicz i Igor Bloch - zaproszeni goście



Po uroczystym pokocie (2 dziki i lis), smakowano wyborny bigos, dziękowano za udane łowy, zaproszono na biesiadę, już w galowych strojach, która przygotowana została w izbie tradycji koła, mieszczącej się w miejscowym Domu Czynu Bojowego Kleeberczyków.



Na pokocie położono dwa dziki i lisa

WKŁ 304 „Rys” w Woli Gułowskiej jest wzorem do naśladowania. Posiada bardzo dobrze zagospodarowane łowiska, okazałą siedzibę z bogatym myśliwskim wystrojem wewnątrz, izbę tradycji, wiatę, dwie kapliczki św. Huberta, 3 kryte wygodne podwozy do transportu myśliwych, chłodnię. Koło prowadzi kronikę, kultywuje tradycje łowieckie, świętuje jubileusze i upamiętnia je licznymi oznakami, statuetkami, kartami pocztowymi, za co odznaczone zostało „Złomem”.

Od wielu lat prezesem „Rysia” jest członek honorowy PZŁ Adam Stępniak, łowczym Tomasz Markowski, sekretarzem Mariusz Stępniak, skarbnikiem Maria Jacórzyńska, podłowczymi Waldemar Bancierz i Magdalena Królak, członkiem zarządu Rafał Kędra. Komisja rewizyjna pracuje w składzie: przewodniczy - Eugeniusz Kraśniewski, członkowie - Waldemar Kępa, Włodzimierz Szczepaniak.

Dziękuję za zaproszenie i gratuluję sukcesów. Darzbór!

Krzysztof Mielnikiewicz



XI HUBERTUS WĘGROWSKI w Łochowie im prof. Jana Szyszko

XI Hubertus Węgrowski wpisał się w obchody 95-lecia Lasów Państwowych i 50-lecia Miasta Łochów. Zaszczycili go: Robert Gołaszewski - burmistrz Łochowa, Maciej Górski - poseł elekt, Sławomir Mazurek - wiceminister środowiska, Andrzej Konieczny - dyr. Lasów Państwowych, Paweł Sałek - doradca prezydenta A. Dudy, Maria Grzywińska - wiceprezes NRŁ, Marek Roman i Andrzej J. Nowak - dyrektorzy RDLP w Warszawie i Białymstoku, Bartłomiej Kurkus - łowczy okręgowy w Siedlcach, duszpasterze diecezji drohiczyńskiej ks. bp. Piotr Sawczuk, ks. bp. Antoni Pacyfik Dydycz, księża kapelani myśliwych nadleśniczowie, myśliwi i leśnicy. Sprawnym koordynatorem imprezy był ks. Tomasz Duszkiewicz, pomysłodawca hubertusa.

Msza św. odprawiona przez bp. Piotra Sawczuka za duszę zmarłego nagle profesora Jana Szyszki, w obecności pogrążonej w żałobie rodziny, przy niekończących się wspomnieniach o profesorze zawartych w homiliach, przemówieniach, listach od prezydenta Andrzeja Dudy, prezesa PIS Jarosława Kaczyńskiego, premiera Mateusza Morawieckiego, ministra Henryka Kowalczyka, senator Marii Koc i prezesa NRŁ Pawła Piątkiewicza, sprawiły, że XI Hubertus Węgrowski pod patronatem honorowym dr. Andrzeja Koniecznego dyr. Lasów Państwowych był bardzo uroczysty i symboliczny. Osoba śp. prof. Jana Szyszki, była podniesiona do roli symbolu obrony ziemi, polskich lasów i łowiectwa. Z mównicy dziękowano profesorowi, współtwórcy największych w Polsce łowów, których „był duszą i sercem”, za przywiązywanie wyjątkowej wagi do tradycji, za z troskę o przyszłość przyrody, leśnictwa i łowiectwa, za konsekwentne tłumaczenie, jak rozumieć przyrodę, rolę człowieka w koncepcji zrównoważonego rozwoju. Przypominano, że za szczere, mądre wypowiedzi i działania, najczęściej wbrew populistycznym i zorganizowanym grupom ekoterrorystów, był nieustannie atakowany.

Dr Andrzej Konieczny oświadczył, że przyszłe hubertusy będą wspominać śp. prof. Jana Szyszkę - patrona imprezy, demonstrować pozytywne działania myśliwych i leśników na rzecz dla przyrody, efektem których jest m.in. wzrost zasobów przyrodniczych dostępnych wszystkim Polakom, zdrowe lasy i zdrowa żywność. Polowania hubertowskie będą nieodłącznym składnikiem hubertusów węgrowskich.

W przemówieniach pojawiła się prośba o takie działania, by wypełniać testament Jana Szyszki, wedle którego należy pokazywać całemu światu, w jaki sposób potrafimy chronić przyrodę, jak potrafimy korzystać z jej dóbr, czego przykładem i gwarantem jest polski model łowiectwa z jedną organizacją łowiecką, dużymi niesprywatyzowanymi obwodami, zwierzyną będącą własnością skarbu państwa.

Po części liturgicznej Adam Stępiak - członek honorowy PZŁ przekazał Bartłomiejowi Kurkusowi sztandar Siedleckiej Krainy św. Huberta, poświęcony przez ks. bp. Sławomira Mazurka, ufundowany przez myśliwych i koła łowieckie. W imieniu fundatorów symboliczny gwóźdź wbiła Krystyna Szyszko, wdowa po śp. prof. Janie Szyszko.

Dzień wcześniej, 19 października przy pięknej słonecznej aurze stanęli do odprawy przed łochowskim pałacem myśliwi i leśnicy, na największe w Polsce polowanie zbiorowe z udziałem ponad 450 strzelb. Stawili się przedstawiciele okręgów łowieckich, mediów (Kultura Łowiecka medialnie patronowała hubertusowi), myśliwi 17 kół łowieckich, w łowiskach których odbywały się polowania oraz liczni goście towarzyszący myśliwym. Nie zabrakło licznej reprezentacji polskich dian. Tradycyjnym już elementem hubertusa węgrowskiego stało się ślubowanie myśliwskie, odebrane przez Bartłomieja Kurkusa, który wraz z ks. Tomaszem Duszkiewiczem wręczył certyfikaty myśliwym rozpoczynającym swą przygodę z łowiectwem. Po modlitwie do św. Huberta i poświęceniu broni uczestnicy polowania udali się do malowniczych, zasobnych w zwierzynę łowisk. Uroczyste pokoty i dekoracja królów łowów grupowych odbyły się w łowiskach, a królowie całego hubertusa węgrowskiego odebrali zaszczytne tytuły podczas popołudniowego spotkania przy ognisku nad Liwcem. Królem polowania ogłoszono Krzysztofa Bozika - nadleśniczego nadleśnictwa Waliły, I wicekrólem Marka Romana - dyrektora RDLP w Warszawie, II wicekrólem Sylwestra Romańczuka, na ustnikach zagrano Markowi Wolszczakowi.

Zakłócenie łowów przez kilkunastu „ekologów”, dzięki dobrej organizacji i pracy służb leśnych zakończyło się kompletnym fiaskiem.

Do zobaczenia za rok.

Krzysztof Mielnikiewicz



Ołtarz polowy



Jeźdźcy kontynuujący tradycje V Pułku Ułanów Zasławskich z Ostrołęki



Korowód św. Huberta



Zaproszeni goście. W pierwszym rzędzie rodzina prof. Jana Szyski



Zaproszeni goście podczas mszy św.



Bartłomiej Kurkus - łowczy okręgowy ze sztandarem Siedleckiej Krainy św. Huberta, poświęconym przez ks, bp. Sławomira Mazurka, przekazany przez członka honorowego PZŁ Adama Stępnika



Bartłomiej Kurkus - łowczy okręgowy ze sztandarem Siedleckiej Krainy św. Huberta, poświęconym przez ks, bp. Sławomira Mazurka, przekazany przez członka honorowego PZŁ Adama Stępnia



Od prawej: Krzysztof Mielnikiewicz, Bartłomiej Kurkus, Adam Stępnia



Przedstawicielki Klubu Dian PZŁ podczas mszy św.



Uczestnicy podsumowania polowań w łowiskach siedleckiej organizacji łowieckiej



Oznaka XI Hubertusa Węgrowskiego



Statuetka króla polowania



Najmłodsza diana z Marią Grzywińską - wiceprezesem NRL



Król polowania Krzysztof Bozik odbiera gratulacje i nagrody od Andrzeja Koniecznego dyr. Lasów Państwowych i Bartłomieja Kurkusa - łowczego okręgowego



Od lewej: ks. Tomasz Duszkiewicz, najmłodsza diana biorąca udział w polowaniu z prezentami, Bartłomiej Kurkus i Andrzej Konieczny



Ku pamięci. Od prawej: Diana Piotrowska, Krzysztof Mielnikiewicz, Dominika Pieniążek (druga z lewej)



Uczestnicy podsumowania łowów



Od lewej: Sławomir Lisowski, Dariusz Zalewski i Zbigniew Korejwo z Olsztyna

Uroczysko prof. Jana Szyszki

W ramach obchodów XI Hubertusa Węgrowskiego Mazowiecko-Podlaskiego 19 października 2019 r. w uroczysku leśnictwa Nowiny położonym na terenie Nadleśnictwa Ostrów Mazowiecka odsłonięto kamienną tablicę upamiętniającą postać profesora dr. hab. Jana Szyszki. Jest ona wyrazem hołdu ostrowskich leśników dla Pana Profesora za bezkompromisową postawę w zasadniczych dla polskiej przyrody, myśliwych i leśników sprawach, za umiłowanie lasów i łowiectwa. W lasach Puszczy Białej prof. Jan Szyszko czuł się bardzo dobrze, chętnie i często je odwiedzał.

W uroczystości odsłonięcia tablicy wzięła udział rodzina Pana Profesora, Dyrektor Generalny Lasów Państwowych dr Andrzej Konieczny, leśnicy ostrowscy oraz koledzy myśliwi uczestniczący w odbywającym się tego dnia polowaniu.

Piotr Uścian Szaciłowski
Nadleśniczy Nadleśnictwa Ostrów Mazowiecka



Płyta pamiątkowa



Uczestnicy odsłonięcia płyty pamiątkowej w uroczysku Nowiny (Nadleśnictwo Ostrów Mazowiecka)



Oślonięcie pamiątkowej płyty przez Marię Szyszko i nadleśniczego Piotra Uścian -Szaciłowskiego, inicjatora upamiętnienia pamięci profesora



Rodzina prof. Jana Szyszki przy płycie pamiątkowej w uroczysku Nowiny



Prof. Jan Szyszko wygłasza referat na konferencji w Senacie RP

Perłowa rocznica „Łowca Świętokrzyskiego”



Określenie „Perłowa gody” odnosi się zazwyczaj do jubileuszu małżeńskiego, ale moim zdaniem można je z powodzeniem zastosować do rocznicy „urodzin” „Łowca Świętokrzyskiego”, czasopisma, z którym trwamy w udanym związku intelektualnym przez całe 30 lat.

Różne są poglądy na temat świętowania jubileuszy. Jedni określają je jako zbędną i ko-sztowną celebrę, inni przykładają wielką wagę do świętowania rocznic, traktując je jako okazję do spojrzenia na dorobek, postawę i pracę ludzi skupionych wokół opiniotwórczego Jubilata, mającego w oczach opinii społecznej akceptację i uznanie. Myślę o „Łowcu Świętokrzyskim” i jego najbardziej wiarygodnych cenzorach – czytelnikach – doceniających znaczenie pisma, wyrażających się o nim w superlatywach, życzących redaktorom wszelkiej pomyślności.

Szanowni redaktorzy, Wasz jubileusz odgrywa znaczącą rolę w życiu myśliwych, łączy bowiem zapisaną kartę 30-letnich regionalnych zdarzeń z indywidualnymi wspomnieniami, wzruszeniami będącymi efektem przeżyć – tych stricte myśliwskich, w łowisku i tych związanych z uczestnictwem w pomnażaniu materialnego i duchowego dorobku kulturowego. Z łamów „Łowca Świętokrzyskiego” wyczytujemy, że uczestnicząc w licznych uroczystościach organizowanych przez koła łowieckie, samorządy, parafie, okręgi radujecie się, jesteście dumni z osiągnięć, ale także troszczycie się o wzbogacenie imprez pogadankami, spotkaniami autorskimi, wystawami czy konkursami.

Szczególnie cieszy Wasza obecność wśród dzieci i młodzieży, którą, poprzez nieprzemyślane decyzje ustawodawcze, pozbawiono udziału w polowaniach przy boku ojców i dziadów, nawet wówczas, gdy polowania mają wymiar symboliczny i odbywają się dla zachowania tradycji (hubertowskie, wigilijne, noworoczne).

Jubileusz oznacza radość (iubilo = cieszyć się). Uzewewnętrznialiście ją, uczestnicząc w setkach spotkań środowiskowych, pokazując, że fundament Polskiego Związku Łowieckiego jest jego jedność, że myśliwi wierni są zasadom kultywowania wielowiekowych tradycji, zasadom etyki, że łowiecka kultura i ochrona przyrody stanowią trwały fundament istnienia i są elementem integracji myśliwych.

Przekazując ważne wartości na łamach pisma, stajecie w awangardzie myśliwych odpierających bezmyślne, populistyczne ataki pseudoekologów i antyłowieckich ignorantów.

Elementem wielowiekowej kultury materialnej, są liczne artefakty inspirowane przyrodą i myślistwem. Troszczycie się o prezentowanie zabytków kultury (broni, falerów, numizmatów, książek i czasopism, obrazów i grafiki, akcesoriów, trofeów i innych artefaktów), w których znaczący udział mają kieleccy członkowie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, na trwale związani współpracą z „Łowcem Świętokrzyskim”.

Jubileusz 30-lecia „Łowca Świętokrzyskiego” 1989-2019



**Darzbór! w następnym 30-leciu
życzy Krzysztof Mielnikiewicz**

Z okazji 30-lecia kwartalnika kieleckich myśliwych - „Łowca Świętokrzyskiego” wydany został arkusz znaczków tzw. „Mój znaczek”, na którym przedstawiono:

- honorową odznakę „Łowca Świętokrzyskiego” nadawaną współpracownikom za zasługi dla czasopisma,

- fotografię redaktora naczelnego pisma Janusza Romana Marjańskiego, piastującego tę funkcję od 17 lat,

- jedną z okładek (uproszczoną) czasopisma.

Wydanie ma charakter indywidualnych życzeń składanych zespołowi redakcyjnemu od autora pomysłu i projektanta znaczków - Krzysztofa Mielnikiewicza.

U dołu:

- medal jubileuszowy zaprojektowany i wykonany przez Krzysztofa knapa,

- Honorowa Odznaka „Łowca Świętokrzyskiego”



Systematycznie, nie tylko z okazji rocznic, przywołujecie z łowisk św. Huberta postacie wybitnych myśliwych, ukazujecie ich dorobek organizacyjny i kulturowy, dbacie by osiągnięcia poprzedników nie były zniweczone, by ich postawy brano za wzór. Nie zapominacie też o żyjących seniorach i zasłużonych rodach myśliwskich, które jak nikt inny pielęgnują pamięć o przodkach.

Pisząc o „Łowcu Świętokrzyskim”, muszę podkreślić społeczny wysiłek jego twórców. Praca redakcji oraz współpracowników, korespondentów daje satysfakcję i uznanie czytelników, co dla prawdziwych pasjonatów jest wystarczającym argumentem do zacieśniania współpracy, dzielenia się wiedzą i doświadczeniem. Na łamach pisma zaistniało kilkuset autorów, wybitnych publicystów, naukowców, nauczycieli, doświadczonych amatorów ale i debiutantów. Dzięki nim „Łowiec Świętokrzyski” jest tak różnorodny i atrakcyjny, integruje przy tym świętokrzyskich nemrodów.

Jarosławowi Mikołajczykowi – łowczemu okręgowemu gratuluję mądrości i troski o utrzymanie pisma, a moim przyjaciółom Januszowi R. Marjańskiemu i Wiktorowi Chabowskiemu za przyjacielską współpracę, którą niezwykle sobie cenię serdecznie dziękuję, także całej redakcji za możliwość wieloletniej współpracy.

Nie jest tajemnicą, że charakter, wygląd, atrakcyjność czasopisma jest odzwierciedleniem podobnych cech u redaktora naczelnego. Tak więc pisząc kilka zdań do Janusza Marjańskiego, myślę też o redagowanym przez niego Łowcu.

Drogi Januszu, jesteś zasłużonym propagatorem kultury łowieckiej, zdecydowanym obrońcą praw myśliwych, obnażającym na łamach kwartalnika niedorzeczne sądy ludzi, nawet z najwyższymi tytułami naukowymi, o polskim łowiectwie.

Jesteś człowiekiem o artystycznej duszy, wrażliwej na krzywdę zwierząt, propagatorem ochrony przyrody, a jednocześnie sympatykiem łowiectwa, jego obrońcą wyrażającym swe odczucia w nastrojowych, lirycznych, a przy tym dydaktycznych wierszach.

Jesteś zaprzeczeniem tezy głoszonej przez wielu pseudoekologów i populistów, że porządny i mądry człowiek nie powinien akceptować jakichkolwiek polowań. Z Twoich utworów emanuje umiłowanie rodzimej ziemi świętokrzyskiej, zafascynowanie naturą ożywioną i nieożywioną, przyjacielski stosunek do ludzi.

Mam nadzieję, że niewyczerpane źródło wrażliwości zaczarowane w Twojej duszy będzie się nadal uzewnętrzniać w działalności redaktorsko-poetyckiej. Ponieważ sprecyzowałeś na stronach swego tomiku poezji „receptę na szczęście”, więc nie pozostaje mi nic innego, jak życzyć jej realizacji twórczych myśli.

O szczerości życzeń świadczy mój skromny upominek filatelistyczny. Wysyłam w świat listy opatrzone znaczkami pocztowymi, niosącymi wieść o jubileuszu „Łowca Świętokrzyskiego”, wyrażającymi uznanie Tobie, Wiktorowi Chabowskiemu, Jarosławowi Mikołajczykowi, Annie Michcie i wszystkim współpracownikom „Łowca Świętokrzyskiego”, a wśród nich Markowi Markowskiemu i Andrzejowi Praszkieviczowi, Andrzejowi Ładzie – ilustratorom kwartalnika. Darzbór!

Krzysztof Mielnikiewicz

Hubertus w „Dzicznym Jarze”

Puszcza Napiwodzko-Ramudzka

Po raz kolejny z radością przyjąłem zaproszenie Leszka Semaniuka i Zarządu KŁ „Dziczy Jar” w Warszawie na polowanie hubertowskie do obwodu w Puszczy Napiwodzko – Ramuckiej, zachwycającego swym niepowtarzalnym charakterem, w wielu fragmentach rezerwatowym (rezerwaty Małga i Dęby Napiwodzkie), włączonym do obszaru „Natura 2000”, z niezwykle bogatą fauną i florą. W obwodzie bytują: wilki, bobry, wydry, żurawie, orły bieliki, bociany czarne derkacze i wiele innych gatunków. Krótkie odświeżne polowanie odbyło się na terenie popoligonowym. Do 1993 r. funkcjonował tu poligon „Muszaki”, powstały w 1949 r.



Obwód łowiecki „Dziczego Jaru” zimą.
Od lewej: Marek Stańczykowski, Leszek Semaniuk, Krzysztof Mielnikiewicz



Resztki jelenia pozostawione przez wilki

Nieliczne wsie, zniszczone w pożodze wojennej, zostały wysiedlone i przejęte przez wojsko. Obecnie terenem, w tym m.in. rezerwatem Małga, zarządzają leśnicy, którzy realizują program zachowania unikatowych walorów przyrodniczych i kulturowych tych ziem. Na szczególną uwagę zasługuje program restytucji cietrzewia i ochrona siedlisk derkacza, w którym aktywnie uczestniczymy, wykaszając wskazane przez przyrodników łąki.



Polowanie rozpoczyna Piotr Materek



Dariusz Figielski i Marcin Zaręba ustalają kolejne pędzenie

Polowanie, typu szwedzkiego, po raz pierwszy w historii koła, profesjonalnie i sprawnie prowadzili miejscowi gospodarze - myśliwi, zarazem leśnicy - Dariusz Figielski i Marcin Zaręba. 30 myśliwych, w tym około 10 gości położyło na pokocie 3 łanie i dwa dziki. Miła atmosfera, smaczne śniadanie św. Huberta w leśniczówce Uścianek - siedzibie koła, liczna zwierzyna w miocie, nie wyłączając wilków oraz tradycyjny pokot sprawiły, że zostanie ono na długo w pamięci uczestników.



Między pędzeniami

Nowe zwyczajki gotowe do przyjęcia myśliwych

W przerwie polowania była grochówka, ciasto i gorące napoje



W oczekiwaniu na podsumowanie polowania



Przygotowanie do pokotu



Królową polowania została Katarzyna Michalik, która szczyti się też mianem pierwszej łowczyni Hubertusa Nadwiślańskiego 2017 (patrz Łowiec Polski 2017/12/66), tytuł wicekróla przypadł Sławomirowi Kościelniakowi, a sygnał król polowania na ustniku plesówki odegrano sympatycznemu skarbnikowi koła Januszowi Glinickiemu. Okazała plakietę i oryginalne medale królewskie wręczył prezes koła Piotr Matek z prowadzącymi polowanie.



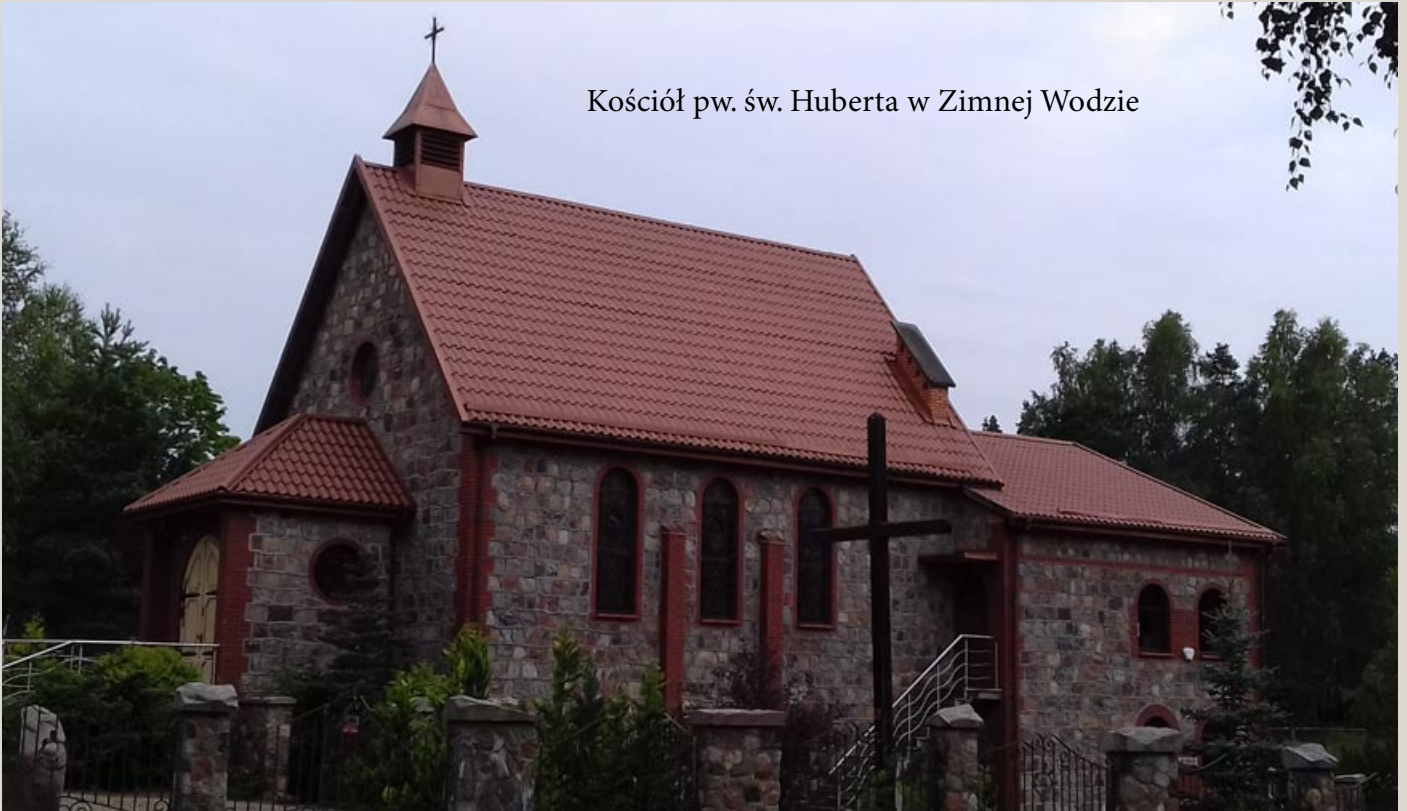
Od lewej: Piotr Materek - prezes koła, Marcin Zaręba i Dariusz Figielski - prowadzący polowanie, Katarzyna Michalik - królowa łowów, Sławomir Kościelniak - wicekról polowania, Janusz Glinicki - też król



Medale dla króla polowania i króla pudlarzy

Pamiątkowa plakietka dla króla polowania ofiarowana przez zaproszonych gości z Garwolina.

Kościół pw. św. Huberta w Zimnej Wodzie



Wieczorna biesiada odbywająca się w sali bankietowej przy Kościele pw. św. Huberta w Zimnej Wodzie sprawiła że duch patrona myśliwych towarzyszył zebranim do późnego wieczora.

Dziękuję Leszkowi Semaniukowi i zarządowi KŁ „Dziczy Jar” za zaproszenie i miły pobyt w warmińsko-mazurskiej kniei.

Krzysztof Mielnikiewicz



JUBILEUSZOWY HUBERTUS W WĘGROWIE ZA NAMI



*X Jubileuszowy
Hubertus Węgrowski
w 100. rocznicę odzyskania niepodległości*

13-14 października 2018



Pod honorowym patronatem

*Posła na Sejm RP
Prof. dr hab. Jana Szyszko*

PROGRAM

13 października 2018 r. (sobota)

Pałac w Łochowie (ul. Marii Konopnickiej 1, 07-130 Łochów)

06:30 – Apel na łowy. Modlitwa do Św. Huberta.
06:45 – Odprawa myśliwych przed polowaniem. Ceremoniał ślubowania.
07:30 – Polowanie Hubertowskie (obwody łowieckie).
15:00 – Pokot. Zakończenie polowania w obwodach kół łowieckich i OHZ.
16:00 – Podsumowanie polowania przy Pałacu w Łochowie. Biesiada myśliwska.

14 października 2018 r. (niedziela)

Rynek Mariacki w Węgrowie

12:00 – Parada Św. Huberta z Rynku Mariackiego z udziałem myśliwych, leśników, rolników i jeźdźców.

Parafia Rzymskokatolicka Św. Ojca Pio (ul. Bł. Ks. J. Popiełuszki 2, 07-100 Węgrów)

13:00 – Wystąpienie Marii Koc Wicemarszałek Senatu.
13:10 – Msza Święta Hubertowska pod przewodnictwem J. E. Ks. Kardynała Gerharda Ludwiga Müllera. Homilię wygłosi J. E. Ks. Biskup Antoni Pacyfik Dydycz, Biskup Senior Diecezji Drohiczyńskiej. Oprawę muzyczną wykona Centralny Zespół Polskiego Związku Łowieckiego pod przewodnictwem Mieczysława Leśniczaka.

Parafia Rzymskokatolicka Św. Ojca Pio

14:20 – Wystąpienie Henryka Kowalczyka - Ministra Środowiska.
14:25 – Wystąpienie Jarosława Zielińskiego – Sekretarza Stanu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.
14:40 – Wystąpienie Tadeusza Romańczuka – Sekretarza Stanu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
14:30 – Wystąpienie Andrzeja Koniecznego - Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych.
14:35 – Wystąpienie Piotra Jenocha - Przewodniczącego Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego.
14:45 – Wystąpienie Prof. Jana Szyszko – Patrona Honorowego X Jubileuszowego Hubertusa Węgrowskiego.
15:00 – Jarmark Hubertowski:

- prezentacja dorobku przyrodniczego Lasów Państwowych,
- zdrowa żywność z polskiego lasu i wsi – Stowarzyszenie Wieś Polska – degustacja,
- prezentacja Kół Łowieckich Mazowsza i Podlasia – degustacja dziczyzny,
- konkursy i zabawy dla dzieci,
- prezentacja psów myśliwskich ze szczególnym uwzględnieniem ras polskich i pogoń za lisem.

15:30 – Koncert Zespołu ACTIV.
16:00 – Koncert Zespołu GOLEC uORKIESTRA.

Dziesiąty Hubertus Węgrowski wszedł już do tradycji polskiego łowiectwa i leśnictwa. Tegoroczne spotkanie myśliwych, leśników, rolników oraz mieszkańców Podlasia było wydarzeniem podwójnie jubileuszowym, bowiem wpisało się w obchody stulecia odzyskania przez Polskę Niepodległości.

13 października 2018 roku przed pałacem w Łochowie, wzniesionym przez hrabiego Józefa Włodzimierza Hornowskiego nad malowniczym Liwcem w 1830 r., rozpoczęło największe w Polsce sanitarne polowanie zbiorowe na dziki. Blisko 500 myśliwych z całej Polski poświęciło swój czas i pieniądze (wg wyliczeń organizatorów ok. 400 tys. zł) na zwalczanie ASF-u, groźnej choroby zakaźnej czarnego zwierza.

Łowy zaszczylicili: prof. dr hab. Jan Szyszko – poseł na sejm RP, Andrzej Konieczny dyr. generalny Lasów Państwowych, dyrektorzy RDLP w Warszawie i Białymstoku, łowczowie okręgowi, członkowie NRŁ, patroni medialni hubertusa, w tym „Kultura Łowiecka” - organ prasowy Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ oraz myśliwi, w tym leśnicy i rolnicy.

Mocną stroną tegorocznych łowów był wyjątkowo liczny udział dian, które polowały w okolicach Broku. Stałym już elementem Hubertusa Węgrowskiego stało się ślubowanie myśliwskie, odebrane przez łowczego okręgowego Bartłomieja Karkusa. Certyfikaty ślubowania adeptom łowiectwa, wręczył prof. J. Szyszko. Po modlitwie do św. Huberta, błogosławieństwie udzielonym myśliwym i poświęceniu broni przez ks. Tomasza Duszkiewicza uczestnicy polowania udali się do malowniczych, zasobnych w zwierzynę okolicznych łowisk.

Nie obeszło się bez prób zakłócania polowań przez tzw. aktywistów. W trzech kotach łowieckich przeciwnicy polowań fotografowali działania myśliwych, doszło też do kilku incydentów słownych. Kompletnie zawiedzeni uczestnicy protestu, nie doczekawszy się pokotu, który odbył się w łowiskach, zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie grupowe i odjechali spod łochowskiego pałacu z kwaśnymi minami.

Uroczyste zakończenie polowania odbyło się nad Liwcem. Prof. Jan Szyszko z Andrzejem Koniecznym uhonorowali najbardziej doświadczoną myśliwą, kol. Irenę, pamiątkowym naszyjnikiem i na jej ręce podziękowali obecnym dianom za uświetnienie polowania.

Podczas łowów padło 20 dzików. Królami polowania zostali Andrzej Przygodzki (dwa dziki - KŁ „Soból i Panna”), Maciej Królak (1 dzik - „KŁ Olszynka”) i Adam Kowalczyk dzik - „KŁ Lira”). Uczestnicy polowania otrzymali pamiątkowe odznaki.



Odprawa około 500 myśliwych przed pałacem w Łochowie



Diany w łowisku z nadleśniczym Arturem Dawidziukiem



Diana Irena
dziękuje organiza-
torom polowania
za wyróżnienie i
organizację polo-
wania

Diany biorące
udział w pod-
sumowaniu
polowania z
jego patronami i
organizatorami:
prof. Janem Szysz-
ko, dyrektorem
GDLP Andrzejem
Koniecznym i ks.
Tomaszem Dusz-
kiewiczem



Ku pamięci

Uroczystości niedzielne 14 października, miały charakter religijny z mocnym akcentem łowieckim, leśnym i rolniczym, które to profesje, wg opinii prof. Jan Szyszko, spaja Kościół katolicki. Motyw dbałości o polską przyrodę i jej racjonalne użytkowanie przez myśliwych, leśników i rolników przewijał się w wystąpieniach wicemarszałek Senatu Marii Koc, prof. dr. hab. Jana Szyszko, biskupa Antoniego Pacyfika Dydycza, ks. Tomasza Duszkiewicza - organizatora hubertusa, Andrzeja Koniecznego - dyr. gen. Lasów Państwowych oraz Ks. Kard. Gerharda Ludwiga Müllera, byłego prefekta Kongregacji Nauki Wiary, głównego celebransa mszy św. na błoniach parafii św. Ojca Pio w Węgrowie.

Tegoroczne „Dzwony św. Huberta”, przyznawane za wkład pracy w organizację Hubertusa Węgrowskiego oraz za propagowanie i kształtowanie polskiego modelu leśnictwa i łowiectwa, z rąk prof. Jana Szyszki odebrali : Jerzy Derlicki Nadleśniczy Nadleśnictwa Łochów, Koło Łowieckie „Soból i Panna”, Fundacja Ekologiczne Forum Młodzieży oraz Andrzej Konieczny Dyrektor Generalny Lasów Państwowych. Część oficjalną zakończyła ceremonia posadzenia dębu niepodległości, poświęconego przez papieża Franciszka.



Ołtarz św. Huberta



Msza św. zgromadziła tłumy myśliwych, leśników i parafian

Dodatkowymi atrakcjami hubertusa była niemal kilometrowa parada myśliwych, leśników i jeźdźców konnych, maszerująca z węgrowskiego rynku do parafii św. Ojca Pio, pokaz musztry ułańskiej i gonitwa za lisem. Uroczystości towarzyszył jarmark hubertowski z rekordową liczbą straganów. W namiotach kół łowieckich zebrani mogli skosztować smacznej dziczyzny i regionalnych przysmaków. Muzyczną oprawę mszy św. zapewnił Mieczysław Leśniczak z Zespołem Reprezentacyjnym PZŁ, a część artystyczną, ku wielkiemu zadowoleniu uczestników imprezy Zespół AKTIV i GOLEC uORKIESTRA.

Krzysztof Mielnikiewicz



Myśliwi podczas parady św. Huberta



Od lewej: Stanisław Kurylak Adam Wróbel, Ryszard Gregorczyk, Adam Stępnik, Krzysztof Mielnikiewicz



IX Hubertus Węgrowski Mazowiecko-Podlaski 28-29.09.2017

28 października ponad czterystu myśliwych przybyło po raz dziewiąty na podwale malowniczo położonego nad Liwcem zamku-zbrojowni, aby uczestniczyć w IX Hubertusie Węgrowskim Mazowiecko - Podlaskim i oficjalnie rozpocząć kolejny sezon łowiecki.

Polowanie przy dobrej pogodzie (myśliwi znają dwa rodzaje pogody: dobrą i bardzo dobrą) zaszczyliło, jak co roku, wielu znamienitych myśliwych i działaczy łowieckich, a wśród nich: prof. dr hab. Jan Szyszko – Minister Ochrony Środowiska, dr Konrad Tomaszewski - dyrektor generalny Lasów Państwowych, Adam Stępiak - prezes ORŁ w Siedlcach, Adam Wróblewski – łowczy okręgowy, księża myśliwi Wojciech Piotrowski - profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczyń i Tomasz Duszkiewicz - organizator Hubertusa. Stawili się na odprawie członkowie Naczelnej Rady Łowieckiej Adam Hromiak i Krzysztof



Ks. Wojciech Piotrowski, ks. Tomasz Duszkiewicz, prof. Jan Szyszko, Adam Wróblewski - łowczy okręgowy prowadzi odprawę przed polowaniem, Henryk Oleksiuk, Adam Stępiak - prezes ORŁ w Siedlcach.



Mielnikiewicz, leśnicy z dyrektorami RDLP w Warszawie i w Białymstoku Markiem Romanem i Andrzejem Józefem Nowakiem, łowczowie okręgowi oraz myśliwi z kilkunastu kół łowieckich, które udostępniają polującym swe łowiska.

Stałym punktem odprawy było uroczyste ślubowanie kilkunastu młodych adeptów sztuki łowieckiej, w tym Katarzyny Szyszko córki prof. Jana Szyszki, odbierane przez Adama Stępniaka. Ślubowanie na zawsze zostanie w pamięci ślubujących, bowiem certyfikaty tej najważniejszej przysięgi łowieckiej wręczali nowo wstępującym prof. Jan Szyszko i Adam Stępniak.

Odprawę przed polowaniem przeprowadził sprawnie Adam Wróblewski, poświęcenia broni i błogosławieństwa myśliwym udzielił ks. Wojciech Piotrowski, a sygnał *Apel na Łowy* w wykonaniu zespołu „Pasja” pod kierunkiem Janusza Gocalińskiego wprowadził uczestników polowania w stan myśliwskiej ochoty.



Adam Stępniak - prezes ORŁ w Siedlcach odbiera ślubowanie od myśliwych, którzy nabyli uprawnienia łowieckie.



W polowaniu uczestniczyła Alicja Milewska prezes Podlaskiego Klubu Dian w Białymstoku.



Uczestnicy polowania w KŁ „Lira” Warszawa.



Odprowa przed polowaniem w siedzibie KŁ „Lira” Warszawa.

Mimo próby zakłócania polowania i pokotu przez kilkusobowe grupy krzykliwych przeciwników łowiectwa, a także niesprzyjającej aury, wszystkie zamierzenia odbyły się według programu. Biesiada myśliwska na błoniach pałacu w Łochowie obfitowała w dziczyznę (jeleń z różną, jeleń w sosie z warzywami, bigos myśliwski, wędlina z dziczyzny i inne smakowite dania) i napoje.

W niedzielę, z uwagi na obfite opady deszczu, skrócono przemarsz myśliwych, a mszę św. sprawowaną przez biskupa Antoniego Pacyfika Dydycza przeniesiono do kaplicy parafialnej. Oficjalnego charakteru uroczystości nadały przemówienia m.in.: Marii Koc - Wicemarszałka Senatu, prof. Jana Szyski - Ministra Środowiska, dr. Konrada Tomaszewskiego - dyrektora generalnego LP, prof. Wandy Olech - wiceprzewodniczącej ZG PZŁ.

Mówcy prezentowali jednoznaczne poglądy wskazujące na proekologiczną rolę myśliwych i leśników, szczególne zasługi w zwalczaniu ASF i zachęcali do dalszej skutecznej gospodarki leśnej i łowieckiej dla dobra całego społeczeństwa.

Przebiegowi uroczystość, na zewnątrz świątyni towarzyszyły milczące protesty nielicznych grup przeciwników polowań, a media, zwłaszcza TVN 24 próbowały obrzydzić widzom myśliwych i polowania. Ironiczne komentowanie przemówień ministra J. Szyszki i biskupa Antoniego Dydycza dowodzi o podsycaniu przez media nienawiści opartej na niewiedzy przyrodniczo-ekologicznej społeczeństwa i pokazywaniu wyssanych z palca sensacji.

Organizatorzy nie zapomnieli o kolekcjonerskim upamiętnieniu imprezy. Uczestnicy otrzymali pamiątkowe oznaki, a szczególnie zasłużeni dla leśnictwa i łowiectwa odznaczenia resortowe i Kordelasy Leśnika. Hubertusowi towarzyszyły imprezy kulturalne, a wśród nich w Domu Gdańskim wystawa malarstwa „Portret zwierząt łownych” autorstwa Zdzisława Twardowskiego i Edwarda Woźnego.

Krzysztof Mielnikiewicz



Zaproszeni goście obserwują paradę hubertowską. Od lewej m.in.: ks. Tomasz Duszkiewicz, Konrad Tomaszewski - Dyrektor Generalny LP, prof. dr hab. Jan Szyszko - Minister Ochrony Środowiska, prof. dr hab. Wanda Olech - wiceprzewodnicząca ZG PZŁ, Maria Koc - wicemarszałek Senatu, Ryszard Czarnog (pierwszy z prawej).





Od prawej: Zbigniew Kempisty - prezes KŁ „Mykita” w Ostrowi Mazowieckiej, Sławomir Przeździecki - łowczy KŁ „Mykita”, Adam Stępnia - sekretarz Kapituły Łowieckiej PZŁ, Adam Wróblewski - łowczy okręgowy.



Na wystawie malarstwa o tematyce łowieckiej. Od lewej: Edward Woźny i Zdzisław Twardowski - autorzy obrazów, Krzysztof Mielnikiewicz, Sławomir Przeździecki, Zbigniew Kempisty.



HUBERTUS ŚWIĘTORZYSKI W DOSKONAŁEJ FORMIE

XI Hubertus Świętokrzyski rozpoczął się tradycyjnie mszą świętą w Bazylice Katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny koncelebrowaną, z udziałem ks. biskupa Jana Piotrowskiego oraz ks. Franciszka Beraka kieleckiego duszpasterza myśliwych.

Uroczystości ku czci św. Huberta zorganizowali Adam Jarubas Marszałek Województwa Świętokrzyskiego i Jarosław Mikołajczyk Przewodniczący Zarządu Okręgowego PZŁ.

Barokowa architektura wnętrza świątyni, ponad 60 pocztów sztandarowych, setki myśliwych w strojach organizacyjnych musiały zrobić ogromne na wrażenie na uczestnikach nabożeństwa.

Niemal godzinny przemarsz półkilometrowej kolumny pocztów sztandarowych i przedstawicieli kół łowieckich na Stadion Leśny w Kielcach, wśród nich przewodników psów, sokolników, kawalerzystów szykujących się do pogoni za lisem, pijarowo wypadł bardzo dobrze, zaś kilkudziesięcioosobowa grupa czirliderek z dynamicznym układem tanecznym zachęcała spacerowiczów do oglądania hubertowskiego pochodu.



W uroczystości brało udział ponad 60 pocztów sztandarowych.

Ewangelię czyta Jarosław Mikołajczyk - łowczy okręgowy.





Ks. biskup kielecki Jan Piotrowski z Jarosławem Mikołajczykiem - łowczym okręgowym.



Homilię głosi ks. Franciszek Berak - kapelan świętokrzyskich myśliwych.



Od lewej: Krzysztof Mielnikiewicz, Janusz Zdzisławski, Marek Gos - poseł na sejm RP VII kadencji. U góry: Janusz Marjański - red. nac. „Łowca Świętokrzyskiego”, Wiktor Chabowski - czł. Komisji Kultury NRL, Artur Binkowski - z-ca ORD.



Przemarsz korowodu myśliwskiego
na stadion leśny w Kielcach



Przed paradą myśliwską. Od pra-
wej na pierwszym planie: Wiktor
Chabowski - wiceprezes ORŁ,
Krzysztof Mielnikiewicz - czł.
NRŁ, Szymon Łada, Janusz Mazur-
czł. NRŁ i ZO PZŁ.

Część oficjalną otworzył Jarosław Mikołajczyk witając gości, a wśród nich Wicemarszałka Województwa Świętokrzyskiego Jana Maćkowiaka, który wysoko ocenił działalność myśliwych i wskazał na wzorową współpracę z samorządem województwa.

Następnie wręczono odznaczenia łowieckie przyznane przez ORŁ w Kielcach. Złote medale „Za Zasługi dla Kielecczyny” otrzymali: Mieczysław Leśniczak - kierownik Reprezentacyjnego Zespołu Muzyki Myśliwskiej, Szczepan Marek Markowski - myśliwy, artysta plastyk, kolekcjoner, autor wielu grafik o tematyce myśliwskiej. Medale srebrne otrzymali: Krzysztof Mielnikiewicz wieloletni współpracownik „Łowca Świętokrzyskiego” i oddziału kieleckiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, Karol Sepielak - autor książki „Bażanty Starego Świata” i Paweł Kosin - specjalista w Dziale Gospodarki Leśnej Nadleśnictwa Daleszyce, działacz łowiecki. Dekoracji dokonali Janusz Mazur - członek NRŁ, Tadeusz Fatalski - prezes ORŁ i Jarosław Mikołajczyk - łowczy okręgowy.



Wyjątkowym zainteresowaniem uczestników pikniku cieszyła się pogoń za lisem. Fachowa prezentacja psów myśliwskich i ptaków łowczych, najwspanialszych pomocników w łowach już od początków państwowości polskiej, wypadła również okazale. Stoiska edukacyjne Lasów Państwowych, pawilony kół łowieckich z wyrobami wędliniarskimi oferowanymi do degustacji, namioty kół gospodyń wiejskich z potrawami regionalnymi, liczne stoiska handlowe cieszyły się nie mniejszą popularnością. Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ (oddział kielecki) reprezentował Krzysztof Knap - znawca broni myśliwskiej, który zaprezentował kilkadziesiąt wykonanych przez siebie noży myśliwskich. Sławomir Pawlikowski z oddziału tarnowskiego KKiKŁ prezentował książki, kordelasy, porcelanę ze zdobnictwem myśliwskim, opowiadał o sposobach wabienia i polowaniach za granicą.

Wspaniałą oprawę muzyczną zapewnił Mieczysław Leśniczak z zespołem muzyków mających w swym repertuarze wszystkie gatunki muzyki myśliwskiej.

Serdecznie dziękuję kieleckim działaczom, zwłaszcza Jarosławowi Mikołajczykowi, Tadeuszowi Fatalskiemu, Wiktorowi Chabowskiemu, Januszowi Marjańskiemu i Januszowi Mazurowi za zaproszenie mnie na święto hubertowskie oraz za regionalne odznaczenie. Darzbór!

Krzysztof Mielnikiewicz

Przemawia Jan Maćkowiak - Wicemarszałek Województwa Świętokrzyskiego, po lewej Jarosław Mikołajczyk - łowczy okręgowy.



Od lewej: Marek Markowski, Paweł Kosin, Krzysztof Mielnikiewicz, Tadeusz Fatalski, Janusz Mazur, Jarosław Mikołajczyk.

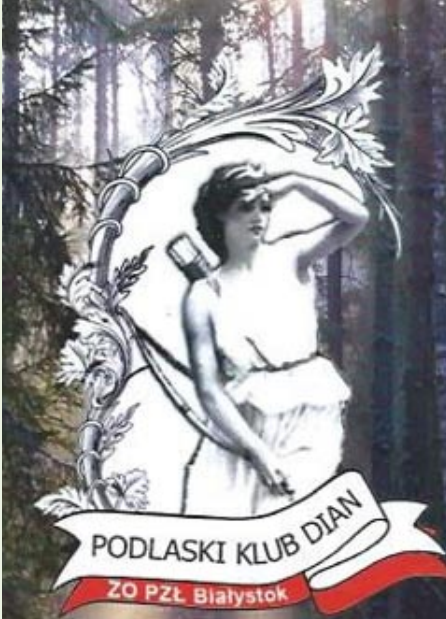


Tadeusz Fatalski - prezes ORŁ w Kielcach gratuluje Krzysztofowi Mielnikiewiczowi srebrnego medalu „Zasłużony dla Łowiectwa Kielecczyny”.



Członkowie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Krzysztof Knap - znawca broni myśliwskiej i Krzysztof Mielnikiewicz oglądają noże i kordelasy wykonane przez K. Knapa (po prawej).

KRESOWE DIANY W BIAŁOWIEŻY



PODLASKI KLUB DIAN
przy ZO PZŁ w Białymstoku ma zaszczyt zaprosić na

**I Międzynarodowe Spotkanie
Kresowych Dian – Białowieża 2017**
które odbędzie się 3 czerwca 2017 roku w Białowieży.

Temat przewodni konferencji:
**„ROLA KOBIET WE WSPÓŁCZESNYM ŁOWIECTWIE
–W POLSCE I INNYCH KRAJACH EUROPY”.**

Wśród prelegentów będą przedstawicielki Dian z Polski, Łotwy, Estonii oraz **Berta Redondo** z Brukseli - reprezentantka **FACE** - Federacji Związków Łowieckich i Ochrony Przyrody Państw Unii Europejskiej, która wystąpi z prezentacją pt. **„The Women Hunters Campaign”** i **Linda Dombrowska** – wiceprezes i reprezentantka myśliwych z Regionu Baltica (Litwa, Łotwa, Estonia) w **FACE** **„Future of Hunting and the Role of a Huntress”.**

Celem spotkania jest wymiana doświadczeń oraz nawiązanie współpracy z pokrewnymi klubami kobiet polujących w kraju i za granicą w zakresie działalności na rzecz kultury, tradycji i etyki łowieckiej, propagowania łowiectwa wśród kobiet, edukacji ekologicznej wśród dzieci i młodzieży oraz wiedzy o środowisku naturalnym wśród społeczeństwa.

Spotkanie pod patronatem honorowym
Wojewody Podlaskiego - ZO PZŁ w Białymstoku - Redakcji „Łowca Polskiego” -FACE

Z łowieckim pozdrowieniem
Darz Bór!
Prezes Podlaskiego Klubu Dian
Alicja Milewska
Alicja Milewska

Konferencja odbędzie się 3 czerwca 2017 r. o godz. 15.00 w hotelu „ŻUBRÓWKA” w Białowieży.
Serdecznie zapraszamy

Już od południa 3 czerwca 2017 r. przed hotelem „Żubrówka” w Białowieży można było zauważyć niecodzienne ożywienie wywołane pojawieniem się uroczo wyglądających pań w dobrze skrojonych myśliwskich strojach organizacyjnych. Uśmiechnięte diany przybyłe na Podlasie, nie tylko z Kresów, przywołały ducha Alberta Einsteina, który mówił że „Najpiękniejsze co jest na świecie, to pogodne oblicze.” Tak było do końca spotkania, o czym świadczą liczne fotografie.

Sprawczynią całego „zamieszania” była prezes „Podlaskiego Klubu Dian” Alicja Milewska, która z koleżankami klubowymi zaprosiła do Białowieży znakomitych gości na I Międzynarodowe Spotkanie Kresowych Dian.

Celem spotkania, sformułowanym przez organizatorów, była wymiana doświadczeń oraz nawiązanie współpracy z pokrewnymi klubami kobiet polujących w kraju i za granicą w celu: propagowania kultury, tradycji i etyki łowieckiej, upowszechniania łowiectwa wśród kobiet, prowadzenia edukacji ekologicznej wśród dzieci i młodzieży oraz wiedzy o środowisku naturalnym wśród społeczeństwa.

Patronat honorowy nad imprezą objął Wojewoda Podlaski Bogdan Paszkowski, przewodniczący ZO PZŁ w Białymstoku Jarosław Żukowski, FACE i „Łowiec Polski”.

Referat programowy „Kobieta w kulturze łowieckiej na przestrzeni wieków” wygłosiła Alicja Milewska. Na podstawie licznych przykładów pokazała, że rodowód myśliwski kobiet sięga prehistorii, a malowidła naskalne w okolicach miasta Benalup-Casas Viejas w Andaluzji świadczą o tym dobitnie (szczegóły na <http://kulturalowiecka.pl/malarstwo.html>). Sporo czasu poświęciła prelegentka historii i działalności „Podlaskiego Klubu Dian”.

Krzysztof Mielnikiewicz omówił, na przykładzie filatelistyki, Dianę w kolekcjonerstwie. Zwrócił uwagę, że Artemida (Diana), niezwykle popularna w antyku bogini, wywarła ogromny wpływ na twórców (malarzy i grafików, architektów, medalierów, muzyków, pisarzy), owocujący licznymi dziełami sztuki, które stały się także motywami znaczkowymi. Na zakończenie prelegent wręczył organizatorce arkusz znaczkowy (zaczek spersonalizowany, tzw. „Mój znaczek”) wydany przez Poczta Polska dokumentujący białowiejskie spotkanie (http://kulturalowiecka.pl/nawosci_filatelistyczne.html).



Rejestracja uczestników spotkania



Alicja Milewska, Jarosław Żukowski - łowczy okręgowy, Bogdan Paszkowski - wojewoda podlaski



Niezwykle ciepło przyjęto interesujący wykład „Las, wilki i polowanie” wygłoszony przez dr Joannę Harmuszkiewicz, zakończony przez prelegentkę profesjonalnym pokazem naśladowania wycia tych drapieżników. Joanna Harmuszkiewicz podzieliła się ze słuchaczami metodologią badań naukowych nad wilkami w Puszczy Augustowskiej, zafascynowanie tymi drapieżnikami oraz opowiedziała, jak dzięki pracy w lesie, poznaniu tajemnic jego mieszkańców oraz nabyciu wiedzy przyrodniczej, ze zdecydowanej ekolożki i przeciwniczki łowiectwa stała się myśliwą.



Krzysztof Mielnikiewicz wręcza znaczek spersonalizowany organizatorce imprezy



Alicja Milewska z Katariną Sterną i obrazem jej autorstwa.

Triin Roostfeldt scharakteryzowała estońskie łowiectwo oraz udział organizacyjny polujących kobiet w Związku Myśliwych Estonii. Estonia - łowiecki raj, w którym 48% powierzchni stanowią lasy, a 20% bagna jest siedmiokrotnie mniejsza od Polski, posiada 1,4 mln ludności i ponad 4 mln ha terenów łowieckich. Aktywizacja kobiet myśliwych w Estonii została zainicjowana poprzez organizację kobiecego polowania jesienią 2010 r. W 2014 r. polujące Estonki zrzeszyły się tworząc Związek Myśliwych Kobiet w Estonii, zadaniem którego jest motywowanie do uprawiania łowiectwa, edukacja, promowanie tradycji łowieckich wśród kobiet i młodzieży. Aktualnie licencje myśliwskie w tym kraju posiada 373 łowczyni, tj. 2,5% wszystkich myśliwych.



Katarina Sterna z Łotwy omówiła jak można harmonijnie łączyć artystyczne pasje (malarstwo, grafikę, muzykę, pisanstwo) z łowiectwem. Namalowane przez Katarinę obrazy i grafiki, zdobnictwo przedmiotów użytkowych i inne dzieła sztuki inspirowane łowiectwem pokazują jej fascynację przyrodą, układaniem psów myśliwskich i skutecznym wystawianiem ich w konkursach i próbach polowych, wreszcie polowaniami z ulubionymi weimarami.

Linda Dombrowska z Łotwy, wiceprezes i reprezentantka w FACE myśliwych z regionu Baltica (Litwa, Łotwa, Estonia) omówiła „Przyszłość łowiectwa i rolę łowczyń”.

Wobec ataków na łowiectwo ludzi z brakiem wiedzy ekologiczno-przyrodniczej, a także antyłowieckich akcji specjalnych grup społecznych, posługujących się coraz bardziej wyszukаныmi metodami nagonki na myśliwych, prelegentka postulowała różnorodne działania metodą dobrych praktyk. Zaleciła angażowanie się w ochronę przyrody, ekologiczno-przyrodniczą edukację młodzieży, ukazywanie roli myśliwych (polowań) we współczesnej rzeczywistości ekologicznej determinowanej przez uwarunkowania cywilizacyjne. Pokazała skutki nieprzemyślanych przez myśliwych wpisów w sieci internetowej oraz podała recepty na hejt skierowany pod ich adresem.



W pierwszym rzędzie od prawej: Berta Redondo - przedstawicielka FACE, Mirosław Głogowski i Bogdan Bronowski z „Łowca Polskiego”



Alicja Milewska i Joanna Harmuszkiewicz opowiadająca o wilkach



Linda Dombrowska - przedstawicielka FACE



Triin Roostfeldt (po prawej)

Berta Redondo przedstawicielka FACE (Europejska Federacja Myśliwych) z Brukseli w referacie „Kampania na rzecz polujących kobiet” omówiła prowadzoną przez FACE kampanię promującą łowiectwo wśród kobiet i jej wpływ na zrównoważony rozwój społeczny. Akcja zatytułowana „Mobilizacja kobiet - myśliwych w Europie” ukazująca w mediach i na planszach wystawowych w brukselskiej siedzibie FACE osobiste przeżycia, historie i doświadczenia łowieckie dian, ma za zadanie mobilizowanie kobiet do uprawiania łowiectwa, a przez to podnoszenie jego społecznej rangi. Mówczyni zaapelowała o nadsyłanie takich materiałów do centrali w Brukseli, gdzie będą eksponowane.

Część referatowa uatrakcyjniona została pokazami damskiej mody myśliwskiej, przygotowanej przez firmy Pinewood i Tagart oraz loterią, w której dzięki hojności sponsorów, kilkudziesięciu uczestników spotkania wylosowało atrakcyjne pamiątki.

Dwudniowa konferencja zakończona biesiadą i zwiedzaniem Parku Narodowego w Białowieży została wysoko oceniona przez jej uczestników, a perspektywę kontynuacji spotkań polujących dian przyjęto z aplauzem.

Podlaskim Dianom i ich prezes Alicji Milewskiej dziękujemy za tę ucztę duchową i życzymy wytrwałości w kontynuacji ambitnych zamierzeń organizacyjnych.

Krzysztof Mielnikiewicz



Prezentuje się firma Pinewood



Uczestnicy konferencji

